

15 lat więzienia za ułatwianie prostytucji

20 marca 2022

Od 13 marca br. obowiązuje przepis ([art. 72 pkt 2 „Ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa”](#)), zgodnie z którym osoba skazana za przestępstwo z art. 204 § 1 lub 2 „Kodeksu karnego” (czerpanie korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inną osobę oraz nakłanianie innej osoby do uprawiania prostytucji lub ułatwianie jej uprawiania prostytucji w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) popełnione w czasie trwania konfliktu zbrojnego na terytorium Ukrainy musi dostać karę w wysokości co najmniej 5 lat pozbawienia wolności (normalnie 3 miesiące), a najwyższy wymiar grożącej jej kary to 15 lat pozbawienia wolności (normalnie 5 lat).

Automatycznie oznacza to brak możliwości warunkowego zawieszenia takiej kary oraz warunkowego umorzenia postępowania.

Czyli na przynajmniej pięć lat do więzienia będzie musiał powędrować – jeśli zostanie skazany za kuplerstwo, co wcale nie jest niemożliwe – np. właściciel internetowej strony z ogłoszeniami erotycznymi, na której ogłaszają się jawnie prostytutki, czy też osoby „oczekujące sponsoringu”. Albo właściciel mieszkania, który wynajął je pani trudniącej się najstarszym zawodem świata po to, by mogła gościć tam swoich klientów. Albo szofer, którego taka pani wynajmuje, by ją podwoził do tych klientów.

Rozumiem chęć ochrony uchodźczyń przed czyhającymi na nie gangami сутenerów, ale czy nie wystarczyło tu podnieść kary (co zresztą uczyniono – grozi nawet 25 lat pozbawienia wolności) za przestępstwo określone w art. 203 kk („Kto, przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub wykorzystując

stosunek zależności lub krytyczne położenie, doprowadza inną osobę do uprawiania prostytucji...")?

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Źródło: Sierp.Libertarianizm.pl